

SŁOWO

WILNO Czwartek 31 października 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-52, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A Łaszk.
BERNAKONIE — Bulej kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia E-wa „Lot”.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bulej kolejowy.
GLEBOKI — ul. Bankowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Świerzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Świralska 13, S. Matewid.
MOŁODZCZNO — Księgarnia E-wa „Ruch”.

NIEWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewicz.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W przededniu otwarcia sesji Sejmu

WARSZAWA. 30. 10. (tel. wł. „Słowa”). W ostatnim dniu sesji sejmowej opustoszały gmach ożywił się z powodu przybycia posłów z łwej części klubu na ostatnie narady. Zainteresowanie rozpoczynając się jutro o godzinie 4-tej popołudniu sesją sejmową, jest olbrzymie, nie tylko w kołach politycznych, ale i wśród najszerszej publiczności. Kancelaria Sejmu od rana już oblegana była przez osoby domagające się gwałtem o bilety na galerię dla publiczności na posiedzenie jutrzejsze. Wszystkie jednak bilety rozdane już zostały przed dwoma dniami. Podniecie nie umysłów wzrosło jeszcze bardziej dziś około południa, kiedy do wiadomości publiczności przedostały się wieści o dwóch wizytach mianowicie Marszałek Daszyński zjawiał się na Zamku i odbył z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej dwugodzinną konferencję. W tym zaś czasie do prywatnego mieszkania premiera dr. Świątalskiego, który od wczoraj wieczór jest chory i nie opuszcza łóżka przybył marszałek Piłsudski. Ta ostatnia rozmowa przeciągnęła się ponad godzinę. Rozgorączkowane głowy w kuluarach sejmowych upatrywały w obu tych wizytach zapowiedź doniosłych faktów i przewidywały nawet, że już dziś należy oczekiwać dymisji rządu, który zebrane na wstępnie przedrzeć wypadki i nie czeka na wyrażenie mu przez sejm wotum nieufności.

Przyznać należy, że większość dla uchwalenia wotum nieufności w sejmie jest już zupełnie skonstruowana. Z pośród sześciu zblokowanych stronnictw lewicy i centrum, dwa stronnictwa wające się dotychczas ogłosiły po dzisiejszych swoich naradach, że i one gotowe są do oddania swych głosów za wyrażenie rządowi braku zaufania. Stronnictwa te to chładey i Piast obradujące pod kierownictwem p. Witosa. W ten sposób nie mówiąc już o endecji i Ukraińcach, które to ugrupowania niechybnie popieją w tym wypadku z pomocą lewicy — sześć stronnictw, a mianowicie PPS, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, NPR, Piast i CH. D. gotowe są do wyrażenia wotum nieufności, tworząc razem poważną większość. Jak zachowa się rząd w obliczu tego faktu — dotąd niewiadomo. Nawet bowiem wyznaczone na dziś po południu posiedzenie Rady Ministrów, na którym zapaść miała decyzja o taktyce rządu wobec sejm — nie doszło do skutku z powodu wspomnianego już wyżej choroby premiera Świątalskiego. Być może iż posiedzenie to odbędzie się jeszcze jutro przed południem, a więc na krótko przed posiedzeniem sejm.

Zawdzięczając orzeczeniu Państwowej Komisji Wyborczej p. Stążowski wchodzi do Sejmu z listy P. P. S.

WARSZAWA, 30—10. Pat. Dnia 30 b. m. pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie Dutkiewicza, jako zastępcy generalnego komisarza wyborczego odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej. W skutek orzeczenia Sądu Najwyższego, Komisja postanowiła ulewnić mandat z listy P.P.S. posłanki Markowskiej, natomiast, przyznać ten mandat posłowi Pławskiemu, który wchodził do Sejmu z listy okręgowej 64 (Świeciany). Wobec tego w okręgu święciańskim opróżnione w ten sposób miejsce po posle Pławskim przyznano p. Stążowskiemu. Poza tem Komisja postanowiła ulewnić mandat posła Towarnickiego z listy państwowej Stronnictwa Chłopskiego i mandat ten przyznać posłowi Plucie, miejsce zaś tego ostatniego w okręgu 47 (Rzeszów) przyznać p. St. Januszowi.

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Nowe stawki celne od zboża

WARSZAWA, 30—X. PAT. Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dniu 29 października 1929 roku uchwalił ustanowić w myśl ustawy celnej czasowo, na okres 5 miesięcy, zwrot ceł w wysokości od 4 do 6 złotych od 100 kilo, w zależności od rodzaju produktów wywozonych, a to: jęczmienia, żyta, owsa, pszenicy i maki, celem ułatwienia wywozu nadwyżki zbiorów oraz standaryzacji eksportowej zboża i maki.

Ze zwrotu ceł będą mogli korzystać ci eksporterzy, którzy przywożą wyżej wymienionych produktów przedstawiając zaświadczenie, stwierdzające odpowiednią jakość.

Depesza generalnego dyrektora kolei szwajcarskich do ministra Kuehna

WARSZAWA, 30.X. Pat. Pan minister komunikacji inż. Alfons Kuehn otrzymał od dyrektora generalnego kolei szwajcarskich i przewodniczącego europejskiej konferencji rozkładów jazdy p. Ettera depeszę, w której dyr. Etter w serdecznych wyrazach składa p. ministrowi pozdrowienie i gorące przyjęcie delegatów europejskich zarządów kolejowych na konferencję, która odbyła się w Warszawie między 21 a 26 października r. b.

Nowe warunki pracy i płacy w górnictwie

WARSZAWA, 30.X. Pat. W dniu 30 b. m. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się konferencja między radą zjazdową przemysłowców górniczych a Związkiem Górników w sprawie zawarcia układu w sprawie warunków pracy i płacy w górnictwie węglowym zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Obradom przewodniczył dyrektor departamentu Klott. W wyniku konferencji strony uzgodniły swe stanowisko i podpisały układ, mocą którego: 1) Podwyższone zostały punkty obliczeniowe dla kopalni grupy A z 35 na 38 groszy, dla kopalni grupy B z 31, 87 na 34, 60 gr., grupy C z 30, 12 na 32, 70. 2) Stawki plac ugodowych podniesiono o 2 grosze w stosunku do stawek z miesiąca września 1929 roku, z jednoczesnym podniesieniem o ten sam procent cen materiałów wybuchowych i innych, wybieranych przez robotników do robót ugodowych 3) Układ niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 października 1929 roku.

Pierwszy numer „Gazety Polskiej”

WARSZAWA, 30. X. PAT. Dziś ukazał się pierwszy numer nowego dziennika „Gazeta Polska”. Naczelnym redaktorem jest p. Adam Koc. Jak wiadomo „Gazeta Polska” powstała z połączenia się dwóch dzienników warszawskich „Epoki” i „Głosu Prawdy”, które z dniem dzisiejszym przestały wychodzić.

Szczerba w poselskim klubie endeckim

WARSZAWA, 30 X. PAT. Poseł z klubu narodowego Wrzesiński złożył mandat poselski.

Aresztowania wśród komunistów poznańskich

POZNAŃ, 30.10. (PAT). Dziś przed południem policja poznańska dokonała szeregu aresztowań wśród tamtejszych komunistów. Aresztowano 50-letniego przedstawiciela zw. zawodowego transportowców Adama Suwarę, który przed paroma miesiącami wyjechał nielegalną drogą przez Gdańsk do Rosji sowieckiej i obecnie powrócił stamtąd, aby prowadzić agitację komunistyczną, w szczególności zaś, ażeby zorganizować święto 12-iej rocznicy rewolucji bolszewickiej. Prócz Suwarę aresztowano 9 agitatorów sowieckich, którzy wraz z Suwarem mieli urządzić w Poznaniu szereg zebranych masowych i zebrał się dziś w jednym z lokali tutejszych celem ułożenia programu tych zebranych. Wśród aresztowanych znajduje się trzech komunistów, karanych już dawniej za agitację. Nowy statut partii faszystowskiej.

Kto jest posiadaczem sześciu tysięcy losów Loterii P. W. K.

POZNAŃ, 30—X. PAT. W dniu wczorajszym odbyło się ciągnięcie 3-iej serii loterii P. W. K. Ważniejsze wygrane padły na następujące numery. Główna wygrana — na nr. 191 904, wygrana wartości 20 tys. zł. — na nr. 105,040, 10 tys. zł. — 107,607, 5 tys. zł. na nr. 41,416, 2 tys. zł. — 133,368.



LIL DAGOVER
BERNARD GOETZKE
i JEAN ANGELO
w potężnym filmie
„HRABIA MONTE CRISTO”
Jutro premiera
w kinie „Hollywood”

Zakaz schadzki na moście orańskim litewskich i polskich obywateli

Z Kowna donoszą: W ciągu kilku ostatnich miesięcy wielu obywateli litewskich z zezwoleniem policji granicznej spotykało się ze swymi krewnymi z „Polski na linii administracyjnej w rejonie Orańskim odbywały się na moście orańskim, z obydwóch stron przybywało na nie wiele osób. W ostatnich dniach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakazało tych schadzki i w związku z tem powiadamia osoby zainteresowane, aby się naprzemiennie faty gowały, jadąc na linie administracyjną.

Nowy warunek rządu litewskiego w sprawie umowy zapalczanej z rządem szwedzkim

KOWNO, 30—10. Pat. W sprawie pożyczki szwedzkiej dla Litwy wzamian za monopol zapalczany komunikują że rząd litewski wysunął ze swej strony warunek, aby szwedzki trust zapalczany zakupywał w Litwie rocznie lasu na sume 15—20 mil. litów. Nie jest jeszcze ustalona wysokość ceny maksymalnej, jaką trust będzie mógł pobierać za zapalki.

Akcja niesienia pomocy dotkniętym nieurodzajem w Litwie

KOWNO, 30—X. PAT. W obecności honorowej przewodniczącej komitetu pomocy dla nawiedzonych nieurodzajem prezydentowej Smetonowej odbyło się posiedzenie tegoż komitetu. Ze sprawozdania wynika, że po zadość uczynieniu wszystkim prośbom komitetów prowincjonalnych komitet centralny posiada jeszcze do swej dyspozycji 300 tys. litów i 15 tys. kilo ziarna.

Rokowania ze szwedzkim syndykatem

Z Kowna donoszą: Rokowania między rządem litewskim a szwedzkim syndykatem trwają w dalszym ciągu. Za tydzień oczekiwana jest odpowiedź rządu na propozycję syndykatu. Jak podają, odpowiedź będzie pozytywna.

Powództwo cywilne w aierze z dostawą słońcy

Jak już podawaliśmy, sąd wojenny, wynosząc wyrok w sprawie afery z dostawą słońcy, uwzględnił powództwo cywilne Ministerstwa Obrony Krajowej ogółem na sumę 119,254 lit. Suma ta zostanie ściągnięta w sposób następujący: 32,335 lit. zapłacą solidarnie Miksys, Draugelis, P. Josiukas, S. Josiukas, Fryziński, Berg i Sakatauskas (udział w tem Sakatauskasa został określony tylko do sumy 19000 lit.). 24976 lit. zapłacą solidarnie Draugelis, P. Josiukas, Sakatauskas i Soblis. 49682 lit. zapłacą solidarnie Miksys, Draugelis, Sakatauskas i P. Josiukas. 12261 lit. zapłaci pułk. rez. Aglinskas. Koszta przewodu sądowego uchwalono ściągnąć solidarnie od wszystkich oskarżonych. Umotywowany wyrok sądu zostanie ogłoszony 2 listopada. Obiegają pogłoski, iż według opinii prawników skazani nie będą mogli złożyć apelacji, gdyż sąd, który rozważał ich sprawę, był ostatnią instancją. Ewentualnie mogłaby to być tylko skarga kasacyjna. Możliwość jednak kasacji nie jest przewidziana.

Bandytci grasują w okręgu Kłajpedy

KŁAJPEDA, 30. X. PAT. Okręg kłajpedzki jest w ostatnich czasach terenem powtarzających się ciągle napaści rabunkowych. Nieznani przestępcy dopuszczają się grabieży w centrum miasta, napaśdając przede wszystkim na kobiety. Napaści zdarzają się często na głównej ulicy miasta, w Libawskiej i kończą się nieraz zabójstwem ofiar. Prasa tutejsza domaga się energicznej walki z przestępczością i wprowadzenia lepszego oświetlenia miasta.

Wizyta arcybiskupa Kościoła anglikańskiego w Rydze

RYGA, 30.X. Pat. Arcybiskup Kościoła anglikańskiego Bati, który jest patriarchą Kościoła anglikańskiego północno-wschodniego, był przyjmowany w Rydze z wielkimi honorami przez kościół prawosławny. Bati zamierzał odbyć podróż do Rosji sowieckiej, jednak rząd sowiecki odmówił mu prawa wjazdu do Rosji, wobec czego arcybiskup w dniu dzisiejszym wyjechał z powrotem do Londynu.

Awantura w fabryce Lilpop

WARSZAWA, 30.10. (tel. wł. „Słowa”). W Warszawie w fabryce wagonów kolejowych Lilpop Ray i Lowensztein zatrudniającej dwa tysiące robotników wybuchła awantura na tle zapowiedzianej redukcji robotników. Podczas wiecu robotników agitatorzy wskazywali na dyrektora tej fabryki inżyniera Frankowskiego, jako na projektodawcę redukcji. Kiedy po kilku chwilach inżynier Frankowski przehodził przez podwórze fabryczne, kilkudziesięciu robotników rzuciło się na niego, wepchnęło go w brudną taczkę i wśród okrzyków i drwin wywozło w ten sposób poza brama fabryczną. Dyrektor zakładu zaalarmował policję, która wkrótce przybyła na miejsce wypadku. Jednocześnie zarząd zakładu oświadczył robotnikom, że fabryka natychmiast zostanie zamknięta, a wszyscy robotnicy dostaną wymówienie, o ile w ciągu dwóch godzin nie przeproszą inżyniera Frankowskiego. Wobec tego, iż trzej odwołali udzielenia satysfakcji, fabryka została zamknięta, a dopiero jutro rano robotnicy zbiorą się ponownie ażeby zdecydować o swem dalszem postępowaniu.

Rozwój przesilenia rządowego we Francji

Dlaczego Daladier rzekł się misji tworzenia rządu?

PARYŻ, 30.10. (PAT). O godzinie 1 rano Daladier oświadczył, że zrzeka się misji tworzenia nowego rządu wobec tego, że udział pewnych osób, uważany przez niego za pewny, został uzależniony od warunków utworzenia rządu unii republikańskiej, co prowadziłoby do utworzenia gabinetu koncentracyjnego, który radykalnie odrzucał. Daladier złożył wizytę prezydentowi Doumergue'owi dziś o godzinie 9 rano.

WPLYNĘŁA NA TĘ DECYZYJĘ ODMOWA BRIANDA.

W wywiadzie z przedstawicielem „Matin” Daladier oświadczył, że proponował Briandowi udział w rządzie unii republikańskiej. W odpowiedzi na to Briand odrzucił mu rozszerzenie gabinetu w kierunku prawicowym i odmówił. Postanowił wtedy — mówił Daladier — zrzec się swej misji, na rośbę jednak moich przyjaciół i naleganie prezydenta Doumergue'a zgodził się poczynić jeszcze dalsze wysiłki. Czytając komunikat Brianda, przeznaczonego dla agencji Havasa, w którym były premier obiecywał swój udział w rządzie unii republikańskiej, doszedłem do przekonania, że warunek ten urniemożliwia mi utworzenie nowego rządu.

ODPOWIEDZ BRIANDA NA WYNURZENIA DALADIERA.

PARYŻ, 30. 10. (PAT) Briand w wywiadzie z przedstawicielami prasy powiedział między innymi: Pierwszą zaletą polityka jest okazywanie zimnej krwi, stanowczości i umiaru. Dziwi mnie, że inni mogą ujawniać brak tych właściwości w stosunku do mnie, chociaż właśnie ja starałem się zawsze o ich zachowanie. Daladier skarżył się, że został wyprowadzony w pole i nie uzyskał mojej współpracy. Mogę tylko powiedzieć, że nikt nie może prowadzić bardziej otwartej gry, niż ja. — Zdaniem mojem — oświadczył w końcu Briand — gabinet Daladier byłby doszedł do skutku, gdyby chciano go rzeczywiście utworzyć.

BRIAND U PREZYDENTA DOUMERGUE'A.

PARYŻ, 30.10. (PAT). Prezydent Doumergue wezwał do siebie Brianda, który przybył do pałacu Elizejskiego o godzinie 10 min. 45.

Misje utworzenia rządu otrzymał Clementel

PARYŻ 30—10. Pat. Senator Clementel przyjął misję utworzenia gabinetu.

PRÓBA UTWORZENIA RZĄDU POJEDNAMIA REPUBLIKANSKIEGO.

PARYŻ, 30.10. (PAT). Senator Clementel oświadczył, iż starać się będzie o możliwe szybkie utworzenie gabinetu pojednania republikańskiego.

ZABIEGI SEN. CLEMENTALA.

PARYŻ, 30.10. (PAT). Senator Clementel odwiedził dziś przewodniczących Izby Deputowanych i Senatu, oraz złożył wizytę Briandowi. Poza tem przyjął szereg osobistości, będących zwolennikami koncentracji republikańskiej.

CLEMENTAL I BRIAND SĄ DOBREJ MYSLI.

PARYŻ, 30. 10. (PAT). O godzinie 17 min. 20 Clemental rozpoczął narady z Briandem. Po skończonej rozmowie Clemental oświadczył przedstawicielom prasy: Udaję się obecnie do prezydenta Doumergue'a. Jesteśmy dobrej myśli.

PARYŻ, 30.10. (PAT). Briand odbył między innymi narady z Loucheurem, Daniellou i Herriotem.

Pierwsze nieporozumienie między Niemcami i Litwą

Poseł niemiecki Morath opuścił Kowno

KOWNO, 30.X. Pat. W dniu dzisiejszym wyjechał z Kowna do Berlina poseł niemiecki Morath. Jak komunikują Morath nie zamierza wracać na zajmowane stanowisko ze względu na nieporozumienia, jakie miały miejsce pomiędzy nim a rządem Woldemarasa w sprawie Niemców kłajpedzkich. Następca Moratha nie jest jeszcze wyznaczony, ponieważ Morath nie otrzymał narazie definitywnej dymisji. Rząd Tubalisa dąży do złagodzenia sytuacji i jakoby złożył obietnicę w kierunku wypełnienia przez Litwę konwencji kłajpedzkiej. Jeśli rząd niemiecki nabierze przekonania, że Litwa szczerze zmieniła swój stosunek do Niemiec kłajpedzkich, wówczas Morath obejmie zpowrotem stanowisko posła.

Pierwszy krok do powstania parlamentu stanowego w Jugosławii

WIEDEŃ, 30—10. Pat. Dzienniki tutejsze donoszą z Białogrodu, że konstytucja ma być uzupełniona przez utworzenie ciał doradczych w poszczególnych banatach. Ciała te mają być mianowane przez rząd. Reprezentowane będą w nich poszczególne stany. Jeżeli zaprowadzenie tych ciał okaże się korzystnym, to przyszy parlament otrzyma charakter parlamentu stanowego.

B. kanclerz Austrii ks. Seipel

po 10 latach przerwy rozpoczął wykłady na Uniwersytecie Wiedeńskim

WIEDEŃ, 30—10. Pat. Dzienniki donoszą, że b. kanclerz Austrii ks. Seipel rozpoczął wczoraj po przerwie 10-letniej swoje wykłady na wydziale teologicznym uniwersytetu wiedeńskiego. Jako temat wykładów swoich w półroczu zimowym obrał ks. pralat Seipel zagadnienie pokoju. Pierwszy wykład zgromadził liczną publiczność, która zgłosiła prelegentowi serdeczną owację.

Bomba pod oknem pałacu Sprawiedliwości w Luksemburgu

LUKSEMBURG, 30. X. PAT. Pod jednym z okien pałacu Sprawiedliwości znalazła bomba. Przypuszczalnie chodzi tu o manifestację przeciwko trybunałowi który ma sądzić zabójcę szefa kancelarii tutejszego poselstwa włoskiego.

Nowy statut partii faszystowskiej

RZYM, 30.10. (PAT). Dyrektor partii faszystowskiej pod przewodnictwem Mussoliniego przystąpił do dyskusji nad nowym statutem partyjnym, który będzie przedstawiony do aprobaty wielkiej radzie faszystowskiej. Statut opiera się na następujących przesłankach.

Narodowa partia faszystowska jest milicją cywilną w służbie narodu. Celem jej jest urzeczywistnienie wielkości narodu włoskiego. Od chwili swego powstania które łączy się z odrodzeniem sumienia narodowego we Włoszech i z wolą zwycięstwa, aż do dnia dzisiejszego partia faszystowska uważała się za będącą w stanie wojny — pierwotnie walcząc z tymi, którzy gwałbili wolność narodu włoskiego, dzisiaj zaś i zawsze walcząc w obronie narodu włoskiego i o jej rozwój.

Faszyzm jest nietykalnym ugrupowaniem włoskiem, skupiającym się dookoła pewnego programu, zrealizowanego częściowo i mającego być zrealizowanym w dalszym ciągu, jest on przede wszystkim wiarą, która miała swoich wyznawców, i w myśl reguł której pracują jako bojownicy nowi Włosi, zaprawieni do boju przez wysiłek wielkiej wojny i stałą walkę pomiędzy elementami narodowymi i antynarodowymi. Partia faszystowska jest ściśle związana z temi zasadami. Istnienie ich jest niezbędne dla utrzymania żywotności regimenu faszystowskiego.

Faszyzm jest daleki od formułki dogmatycznych i sztywnych metod postępowania. Czuje on, że zwycięstwo leży w możliwości ciągłego odradzania się. Faszyzm żyje dzisiaj myślą o przyszłości i patrzy na nowe pokolenia, jako na siły przeznaczone do walki o wszystkie cele, zakreślone przez wolę dzisiejszego pokolenia. Regulamin pracy i podział hierarchiczny, bez których nie może być mowy o dyscyplinie wysiłków i kształceniu narodu, biorą swe źródło są normowane u góry, gdzie zdają sobie dokładnie sprawę z całością zadań, atrybucyj, funkcyj i zasług, i gdzie kierują się jedynie względami na interes powszechny.

Sprawozdanie rządowe z pracy estońskiej delegacji przy Lidze Narodów

TALLIN, 30—10. Pat. W dniu wczorajszym na posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister spraw zagranicznych Lattik zdał sprawozdanie z pracy estońskiej delegacji przy Lidze Narodów oraz oświecił politykę zagraniczną Estonii. Minister między innymi szczegółowo omówił kwestię umowy handlowej z Rosją sowiecką, wskazując, że byłoby błędem, gdyby po zawarciu umowy natychmiast spodziewano się jakichkolwiek pozytywnych rezultatów tej umowy. Rezultaty ułożą się z biegiem czasu. W każdym bądź razie — zdaniem ministra — umowa z ZSRR, żadnego zła nie przyniosła. Omawiając następnie niezakończoną sprawę umowy handlowej z Litwą, minister wyraził żal z powodu przeciągania się rokowań w tej sprawie. Min. wyraża pewność, że kwestja ta w najbliższym czasie zostanie uregulowana.

Bank Towarzystw Spółdzielczych Spółka Akcyjna Oddział w Wilnie

Mickiewicza 29 dom własny

Oprócz normalnych operacji bankowych Bank nasz od szeregu lat prowadzi specjalny dział drobnych wkładów oszczędnościowych poczynając od wkładu w kwocie zł. 10 — (następne wpłaty mogą być drobniejsze).

Dla ułatwienia czynienia klienteli drobnych oszczędności Bank wydaje do domu specjalne kasetki do których klient wrzuca swe oszczędności, poczem kasetka jest otwierana i zawartość jej zapisywana na rachunek klienta.

Og rodzaju wkładów oszczędnościowych, które cieszą się w Banku dużym powodzeniem, Bank płaci 7 proc. netto w stosunku rocznym.

Podatek i stempel od tych rachunków opłaca Bank na swój rachunek. Poza tem Bank prowadzi dział wkładów w złotych w zlocie otwierając tego rodzaju rachunki na termin pół roczny.

ŻADAJCIE

w wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego Srodka od odcisków
Prow. A. PAKA.

DOKTOR
R. Szabad — Gawrońska
choroby dzieci POWRÓCIŁA
Stowackiego 1 m. 10, tel. 838.

Okropna śmierć w płomieniach dwójga włóścian

Wies Pracyń gm. daugieliskiej pow. Świeciańskiego była terenem okropnego wypadku, wskutek którego dwie osoby poniosły śmierć. O godzinie 31 rano 60-cioletni Błażej Pasiejun i córka jego Weronika...

Przez małą szybkę

To, iż roboty w polu zostały ukończone — a długie jesienne wieczory pozwalają więcej czasu poświęcić na czytanie i myślenie...

wszystkich rolników, aby w układaniu rubryki „niespodziane wydatki po za dopustem Bożym, nie zapomnieli o dopuszczeniu skarbowych w myśl staropolskiego przysłowia: „Pamiętaj przychodzie, żyć z rozchodem w zgodzie”.

OSZMIANA.

Nieco o ruchu autobusowym. Latem roku bieżącego przez Oszmię kursowało a może i jeszcze kursuje około 20 par autobusów w kierunku na Smorgonie, Krewo, Holszany i Wilno.

Największą wadą autobusów jest ich niepunktualność. W Wilnie, gdzie jest od tego specjalny komendant ruchu, może ta sprawa jest należycie rozwiązana, lecz na prowincji tego nikt nie pilnuje i nie przestrzega.

Uważam, że na rok przyszły w budżetach magistratów, względnie gmin muszą znaleźć się specjalne sumy na pobudowanie chociażby gminnych stacji autobusowych i gdzie musi być przewidziany rozkład jazdy, bezwzględnie ściśle przestrzegany.

Jedno nieszczęście, że takie wzmianki o życiu prowincji są głosami wotującym na puszczy. Władze wyższe (wojewódzkie) nie mogą tego odczuć, gdyż przyjeżdżając nie inspekują własnymi samochodami...

Jeżeli pragniesz zapewnić sobie lepszą przyszłość — musisz w czasie, gdy jesteś zdolny do pracy, gdy zarabiasz — myśleć o swojej starości.

Jakim byłoby położenie mrówek czy wiewiórek w zimie — gdyby w ciągu lata nie naskładały sobie zapasów na zimę, gdyby nie myślały o przyszłości?

Pomyśl nad tem — gdy otrzymasz zarobek — i odłóż zawsze choćby najdrobniejszą kwotę na książeczkę wkładową

Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna.

Pomyśl, że każdy grosz wydany na niepotrzebne rzeczy, to zmarnowana Twoja praca, że grozy tych może Ci zabraknąć wtedy, gdy ich najwięcej będziesz potrzebował!

Jeżeli tygodniowo odłożysz tylko jeden złoty, będziesz po roku miał już około 60 złotych, które możesz użyć czy w chorobie, czy w innym nieszczęściu, nie będziesz taki bezradny, jak dziś, gdy wydajesz wszystko, co zarabiasz!

Pomyśl, że oszczędzając, możesz potem przy pomocy KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI w Wilnie zapewnić sobie spokojną starość, dojść do własnego domu — bo tym, którzy oszczędzają, przedewszystkiem Kasa pomaga.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI m. Wilna ul. Mickiewicza 11,

czynna także w godzinach wieczorowych.

Godziny kasowe codziennie przed południem od 9 ej do 1 i pół i od 6 i pół do 8 ej po południu.

Kasa przyjmuje wkłady oszczędnościowe poczynając od 1-go złotego przy oprocentowaniu od 7 i pół do 10 proc. w stosunku rocznym, bez potrącenia opłaty stemplowej i podatku rentowego.

PAMIĘTAJ! że tylko KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI daje Ci absolutną pewność, że zaoszczędzone grosze nie zmarnieją, a wzrosną, gdyż za wkładki i ich oprocentowanie ręczy MIASTO całym swoim majątkiem.

(-) Józef Korolec Prezes Zarządu

(-) Józef Folejewski Prezes Rady

Niesłyszana łatwowierność

Dzienniki paryskie podają coraz to inne fakty świadczące o niesłyszanej łatwowierności i naiwności Francuzów. Zaledwie przebrzmiała sprawa niejakej Marie Renee Lequin, która pod przybranym nazwiskiem markizy de Presles, podawała anonsy w dziennikach, że poszukuje służby do swego zamku la Faisanderie.

Przyszli pracownicy margrabinę z całą ufnością pożyczali jej uciulane grosze, i niestety padali ofiarą wyrafinowanej oszustki, gdyż nigdy już więcej o niej nie słyszeli, a margrabinę de Presle nie była znaną pod wskazanym przez nią adresem.

Wreszcie na doniesienie jednego z poszkodowanych, funkcjonariusz policji zgłosił się jako kandydat na służącego, a potwierdzenie przez margrabinę stałego manewru doprowadziło do jej ujęcia. Śledztwo wykryło że pomysł oszustki był wcale rentownym interesem gdyż w niedługim stosunkowo czasie pozwolił jej wyłudzić od swoich ofiar przeszło 5000 franków.

Jeszcze pomysłowszym od pani Lequin okazał się Włoch Józef Lanza, który operował w Clairmont-Ferrand, Orange, Nizy i Arles. Postępowanie jego było charakterystyczne: Obrabowywał sobie upatrzoną ofiarę zatrzymując ją na ulicy pytaniem: — Czy nie mógłby mi pan wskazać adresu doktora X.

Po namyśle zapytany, odpowiadał: „Doktor X, już nie żyje”. Zmartwiony tą odpowiedzią Lanza mówił: — Ojciec mój przed 30 laty był lokajem doktora X i ukradł mu 60000 franków. Przed śmiercią polecił mi zwrócić tą sumę doktorowi X, a na wy padek gdyby doktor już nie żył złożył tą sumę na jakiś cel dobroczynny.

Czyby się pan tego nie podjął, wybór instytucji dobroczynnej zostawiam do pańskiego wyboru i proszę o zdeponowanie sumy która się znajduje w tej oto walizce bez imiennie. Z chwilą gdy mi pan doręczy kwit zdeponowania pieniędzy otrzyma pan ode mnie za tą usługę 10000 franków.

Oczywiście interpelowany przyjmował skwapliwie ofertę i w ręce Lanza składał żadaną przez niego kaucję za zdeponowaną pięciogroszową walizkę. Niestety, jakież było rozczarowanie naiwnego gościa, gdy po otworzeniu wa-

lizki spostrzegł że była ona wypełniona starymi gazetami.

Należy przypuszczać że Lanza miał szczęście do naiwnych, gdyż suma na jaką mu się udało naciągnąć dochodzi do trzystu tysięcy franków.

Rysopis sprytnego oszusta podany przez jego ofiary był dosyć dokładny, gdyż pozwolił komisarzowi policji Guibbal rozpoznąć go w pociągu marsylskim i zaarrestować wraz z jego współmiejcem Piotrem Cerwettem. ZK.

Wybuch wulkanu Mont Pele

Z powodu nadchodzących coraz li czniejszych komunikatów o wybuchu wulkanu Mont Pele na Martynice, zwołano posiedzenie nadzwyczajne w ministerstwie kolonialnym, na którym uchwalono wysłać instrukcje do administracji na Martynice o przedsięwzięciu środków ostrożności i ewakuacji mieszkańców z zagrożonych rejonów.

Podług ostatnich biuletynów wulkan przybrał bardzo groźną postawę, coraz częstsze wybuchy następują w coraz krótszych odstępach czasu a strumienie lawy wytryskujące z gęstej mgły i dymu otaczającego szczyt góry, spowodowały wezbranie i wylew rzek Peres i Blanche.

Ministerjum wysłało wyrazy solidarności i otuchy do zaniepokojonych mieszkańców Martyniki, którzy już niejednokrotnie uciepili z powodu wybuchów Mont Pele. ZK.

Czy niestawienie się na proszony obiad jest przestępstwem?

Pan Karol Eckle sędzia pokoju w Courbevoie był zmuszonym wydać wyrok w bardzo oryginalnej sprawie. Pan Smith z Sierra Leone w południowej Afryce, były agent giełdowy, obecnie dyrektor jazz - bandu, zaskarżył swego rodaka pana Williamsa byłego dentystę obecnie pracownika handlowego, o to, że nie przychodząc na obiad, na który poprzednio przyjął zaproszenie wraz z rodziną, naraził go na znaczne koszty spowodowane zakupem drobiu rzy i siodły.

Sędzia stwierdziwszy, że wprawdzie niedotrzymanie obietnicy przyjęcia na obiad nie jest przestępstwem, tylko brakiem uprzejmości towarzyskiej, jednak ponieważ pan Smith przy zakupach prowiantów na obiad ponosił znaczne wydatki, wydał wyrok skazujący pana Williamsa na pokrycie poniesionych kosztów. W ten sposób proces dwóch przyjaciół pochodzących z południowej Afryki, nauczy może europejczyków a w pierwszej linii Francuzów dotrzymywania świątobliwych zobowiązań. ZK.

Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na 13 proc. rocznie GOTOWKA twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami LOMBARD Plac Katedralny Biskupa 12

Spółdzielczy Bank Rzemieślników i Kupców Polskich w Wilnie KONTO CZEKOWE P. K. O. 80605. Niemiecka Nr. 25. tel. 787 Skróć telegraficznie „RZEMBANK”

Bank Handlowy w Warszawie SPÓŁKA AKCYJNA Oddział w WILNIE. Instytucja Centralna w Warszawie — ul. Traugutta 7/9 — założona w 1870 r. Oddziały: Baranowicze, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kraków, Kowel, Lublin, Lwów, Łódź, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Włocławek.

Stary przeglądając rocznik...

Zdarzyło mi się kiedyś, w odwiedzinach do znajomych zaszedłszy i, jakto zwykle bywa, oczekując w saloniku na wejście gospodarzy, wzrok rzucić na wielki tom, w pięknej solidnej oprawie, na którymś z bocznych stolików, leżący.

Zainteresowałem się nim. Nie zawierał tradycyjnych widoków z Rzymu, ani nawet krajobrazów z Rylery włoskiej czy francuskiej i nie był także albumem Wersalu, co sakramentalnym jest dla każdego salonu w Polsce i użnas—na Litwie, ale miał w sobie rzecz o wiele, wiele ciekawsza: był to rocznik stary, z przed lat dwudziestu i jeden, rocznik pisma wczasu, w Wilnie naszym, wychodzącego.

„Przyjaciel Ludu”—tak brzmiał tytuł pisma.

Pamiętają je w Wilnie wszyscy. I ci stary wilnianie, co ich coraz mniej spotkać można w mieście naszym i ci młodzi wilnianie, co do szkół wtedy jeszcze chodzą, nie raz i nie dwa w dni świąteczne na świeżutkie numery tygodnika, patrzyli z roztargnieniem.

A zresztą czy to tylko Wilno „Przyjaciel Ludu” znał?

Czy nie znają go, przed wojną, te wielkie poacie ziem naszych, co dzisiaj poza kordonami granicznymi się znajdując, Dniepru i Prypcy z jednej strony, a z południowego zachodu ku północnemu wschodowi biegnącego, brzegu Bałtyku, od Klajpedy po przed Połagę, Libawę aż do Rygi, i dalej mowa, dotykają?

Czyż nie czytał „Przyjaciel Ludu” cały kraj nasz z jego pałacami, dworami, zaścianków dworskimi i chatami wsi naszych?

Wszak rozchodziło się ludowe pismo wileńskie ponoć w osmiu tysiącach egzemplarzy i docierało tam, gdzie żadne inne dotrzeć nie było w stanie.

Stary znajomy—tygodnik wileński — „poświęcony dla mieszkańców wsi i miasteczek”.

Nie mieliśmy w Wilnie przed wojną tak popularnego dziś „Przewodnika Katolickiego”.

W Poznaniu, jak i dziś, wychodził. Była to wtedy zagranica. Kordony rosyjskie strzegły pilnie, iżby nic do nas nie doszło coby napisu „dzwolono cenzuroju” na sobie nie miało.

Zresztą teren był wielki. Całe historyczne Ziemie Wielkiego Księstwa obejmował. Czy sprostałby ówczesny „Przewodnik” potrzebom naszego czytelnika ówczesnego—pytanie?

Trzeba się było zdobyć na organ własny, na organ, któryby życie ziem Wileńsko - biatoruskich właściwie i trafnie ilustrował, któryby robił to w sposób dla czytelnika naszego zrozumiały, w zrozumiałym dla niego języku.

I tak powstało w Wilnie, w krótkim, po 1905 roku, czasie, pismo, którego właśnie rocznik trzeci, z roku 1908, w ręce mi wpadł.

Pod redakcją ówczesnego proboszcza Antokalskiego, ks. kanonika Tadeusza Zawadzkiego, wychodził wtedy „Przyjaciel Ludu”. Na ten okres właśnie, jeśli się nie myli, przypada największy jego rozwój, okres największej żywotności pisma.

Świadczą o tem te liczne, bardzo liczne, korespondencje czytelników z redakcją, redakcji z czytelnikami, których strony całe każdy numer zawiera.

Deklaracja ideowa „Przyjaciela” zaraz w pierwszym numerze, po domniemanej zmianie w kierownictwie tygodnika, figurująca głosiła, że zadaniem pisma jest: „Szerzyć znajomość prawa wiary Boskiej; stać na straży, by lud, świadomy swych spraw społecznych, stał się drogą bezwzględnej sprawiedliwości, unikając samolubstwa i klasowego i narodowościowego”.

Cele te mając na względzie, redakcja zwracała się do swych przyjaciół i czytelników o pomoc w szerzeniu poczytności pisma, by „Przyjaciel Ludu” mógł sprostać swemu wzniosłemu zadaniu, kształcić i jednoczyć po Litwie i Białejrusi wielomiljonowe zastępy ludu, co dotychczas siedziały na bezodnej pustyni ducha ludzkiego, bardzo często w „ciemnościach śmierci” przeróżnych nałogów.

Taki był kościec ideowy wydawnictwa, teraz niech czytelnik mój w myśl przeczucia strony starego rocznika, tak jak ja je przeczuciem naprawde i niech postara się na pamięć przywieść, zapomnienie może wydamyła, a ja mu w tej trudnej, ale miłej pracy, pomogę.

W grudniu 1907 roku umiera biskup Sandomierski, w pierwej wileński ks. Stefan Aleksander Zwierowicz. Jego to właśnie podobizna na pierwszej stronie noworocznego numeru figuruje, z dopiskiem, że w grudniu się urodził, w grudniu święcenie kapłańskie otrzymał, w grudniu

z zesłania twerskiego wrócił i w grudniu żywot swój zakończył.

A wspomnienie pośmiertne przypomina pamiętny list Biskupa wileńskiego z 12 lutego 1902 roku do duchowieństwa i wiernych wydany, w którym zabronił on posyłać działwy katolicką do szkół cerkiewnych: gramoty...

Za list ten ks. Biskup Zwierowicz wygnanie w Twerze odbywał.

W styczniu w 1908 roku powstała w ówczesnym zarządzie miasta myśl wszczęcia starań o otwarcie w Wilnie politechniki, a minister spraw wewnętrznych wyraził zgodę na budowę kościoła w Zwierzyńcu.

W dwa czy trzy numery po tej wzmiance, przyniósł „Przyjaciel” aż dwie fotografie projektu kościoła Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny na Sołtanińskich.

Pierwszy zeszyt z lutego taką wiadomością zawierał:

„Po mieście rozszła się smutna wiadomość, że ks. dziek. Mokrzeckiemu i ks. Fordon proboszczowi przy Kościele Wszystkich Świętych, kazano natychmiast opuścić Wilno”.

„Przyczyną wysłania księży, pisał „Przyjaciel”, jest jakoby prośba, wysłana do Papieża w sprawie J. E. biskupa Roppa”.

Na 13 lutego zwołane zostało w Wilnie walne zgromadzenie nowego (wówczas) Stronnictwa Krajowego Litwy i Białej Rusi.

„Tymczasem ze wszystkich stron dochodzą wieści, czytalem, o nowych niespodziankach ze strony władz policyjnych”.

ry św. przed obelżywymi zarzutami mnichów poczajowskich, — albo zrobiono rewizję w towarzystwie „Sokół” i „Oświata”.

I pisząc w następnym numerze o decyzji władz gubernialnych dotyczących zamknięcia t-wa „Oświata” wraz z jego wszystkimi oddziałami, taki od siebie komentarz przytaczał „Przyjaciel”:

„Jest to nowa krzywdą, krzywdą straszną, zadana narodowi naszemu przez rząd...”

Dabata Dumy w sprawie nadużyć w wileńskiej „ochranie” znajduje echo w wileńskim tygodniku.

„Przyjaciel” ujawnia prowokacyjne systemy ówczesnej policji i wzywa swoich czytelników do dostarczenia materiałów w tej sprawie.

A oto próba ówczesnych, z 1908 roku, stosunków: Niejak Zubowicz z lhumenszczyzny zwrócił się do Zarządu Ziemińskiego o wydanie metryki. Otrzymał on w odpowiedzi od jakszyńskiego duchownego prawosławnego Chlebowa taką odpowiedź: „Zubowicz—to odstępcą od religii, zmienił prawosławie na katolicyzm i dlatego nie uważam dla siebie, jako człowieka bogobojnego, za możliwe wydanie temu odstępcy świadectwa”.

Czy bardzo wielu z nas wie co znaczy nazwa: Narwiliński?

A przecież w tych-to Narwilińskich w Oszmiańszczyźnie, istniało w pierwszym dziesięciu lat tego stulecia, coś w rodzaju szkoły gospodarstwa dla dziewcząt wileńskich.

Założyła szkołę Paulina z Piasec- kich Korwin-Piotrowska.

Właśnie fotografie założycielki zakładu oraz pokazu prac wychowanek przyniósł drugi marcowy numer „Przyjaciela”.

Wiosną 1908 r. władze zarządziły deportację księży: Józefa Borodiszca z Sobotnik i Bol. Korina z Holszany i „Oświata”.

Takimi uwagami dzieliła się wtedy z czytelnikami Redakcja: „Obaj są skazani na 3 lata wygnania „za burzenie spokojnego biegu życia religijnego w kraju”. Obu zawieszano do Wilna „dla dania wyjaśnień w sprawie służbowej” i tu aresztowano.

Trudno zrozumieć, dlaczego władze tak postępują, bo winy takiej, za którą naznaczono ciężką karę, żaden sąd nie określił. Za co cierpi ludność, której odebrano księży w tym czasie kiedy ich najbardziej potrzebuje?”

21 marca kancelaria cesarska nadesłała Kapitułę Wileńską pismo zwalnające od pełnienia obowiązków, z pozabawieniem pensji i dochodów z majątku kapitulnego członków kapituły, którzy w październiku 1907 r. podpisali akt odmowy wyboru czasowego administratora diecezji.

Stanowiska członków Kapituły pozabawieni zostali ks. prałaci: A. Lionicki, K. Bajko, J. Kurczewski, J. Hanu-sowicz, W. Kluczyński i J. Sadowski, oraz ks. kanonicy: K. Majewski i A. Sawicki.

Ks. prał. Sadowskiemu nadto kazano wyjechać do Petersburga.

Kiedyś ciekawe przytacza „Przyjaciel Ludu” dane o Ojcu św. Piusie X: „9 lat był uczniem szkolnym, 9 lat akademikiem w Padwie, 9 lat wikarym w Tomboło, 9 lat proboszczem w Salzano, 9 lat sprawował wyższe urzędy kościelne, 9 lat był biskupem w Mantui, 9 lat patriarchą w Wenecji”, a rok piąty pontyfikatu swego wtedy właśnie odbywał.

Sąd okręgowy w Nowogródsku skazał na grzywnę p. Oitona Bochwicę, właśc. maj. Paulinowo za to, że w swym dworze urządził kapliczkę do-

Oszczędzaj! Używaj zamiast masła sztuczne masło (Margarynę) Amada Wszędzie do nabycia.

(y) Nowe przepisy o sprzedaży nabiału. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało nowe przepisy o sprzedaży mienia i smietaniu. Mają one na celu zapobiec oddużczeniu nabiału przez nieuczciwych sprzedawców, co w mowie potocznej nazywa się „chrzczeniem mleka”.

Obecnie mleko będzie musiało zawierać 3 proc. tłuszczu, a smietana 30 proc. Sprzedawcy fałszywych nabiał czekać będzie kara do 100 zł. grzywną lub 6 tygodni aresztu.

(z) Ujednolicenie potrąceń emerytalnych. Wobec tego, że poszczególne urzędy skarbowe różnie zaliczają sprawę potrąceń emerytalnych od pensji funkcjonariuszy państwowych, odrębne władze wydały zarządzenie nakazujące uskutecznić te potrącenia jedynie w zliczonych, nigdy zaś w innych, co niepotrzebnie zmniejszało emerytalne wypłaty.

(b) Umorzenie sprawy przeciwko Tow. Szkoły Białoruskiej. W swoim czasie zarząd Towarzystwa Szkoły Białoruskiej w Wilejce powiatowej został pociągnięty do odpowiedzialności za nadużycia wyrażające się w formie przekroczenia kompetencji przewidzianych w statucie Towarzystwa.

Sprawa ta dłuższy czas znajdowała się w śledztwie i obecnie została przedłożona prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Wilnie, który po zapoznaniu się z treścią akt dochodzeń zdecydował całą sprawę umorzyć.

(b) Sprawienie mały dla USB. W tych dniach ma przybyć do Wilna transport małych mały, które będą oddane tutejszemu uniwersytetowi dla doświadczeń lekarskich. Mały te zostały nabyte w ogrodach zoologicznych Warszawy i Poznania.

(y) Stan wody w Wilni. Normalnie w końcu października zaczyna się jesienią przy bród wód na rzekach. Pora deszczowa przysparza rzekom wód. Obecnie dzięki małym opadom atmosferycznym wody Wilni nie zdradzają wielkiej tendencji wzrostowej. W dniu wczorajszym poziom wynosił 238 cm. tj. zaledwie 2 cm. ponad stan normalny.

Cena na węgiel. W związku z podwyżką kosztów przewozu węgla, z dniem 23 bm. zgodnie z uchwałą Starostwa Grodzieckiego, obowiązująca cena za tonnę węgla loco dziedzinie odbiorcy zł. 74.

(b) O jeden podatek mniej. Zawieszeniu uległ podatek przemysłowy od obrotu przypadającego od transakcji eksportowych rzepakami, siemieniem, koniopiem, fasolą, grochem, wyką, łubinem i koniczyną.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Dzisiejszy koncert znakomitej skrzypkaczki Ireny Du biskiej odbędzie się w sali teatru na Pohulance. Jedyny występ świetnej artystki zapowiada audycję o wysokim poziomie. Wirtuozka grać będzie: koncert skrzypcowy Paganiniego, sonatę Handla, nieznaną taniec rumuński, Bartoka i in. Początek godz. 8 wiecz. Bilety nabywać można w kasie teatru Lutnia od 11—4 pp. w kasie teatru na Pohulance od godz. 5 p.

Jutro „Maman do wzięcia“ A. Grzymały Siedleckiej. Teatr miejski w Lutni. Dziś ukaże się po raz ostatni doskonała komedia znakomitych autorów francuskich Croisseta i Flerasa „Powrót“. Występujący artyści z Ceranką Mołką, Wyrwicz Wichrowskim, Detkowskim i Ziemińskim na czele tworzą prawdziwy koncert gry. Pod reżyserją Waldena odbywają się codzienne próby z oryginalnej komedii B. Winawera „R. H. Inżynier“.

„Widma“ S. Moniuszki. Jutro na scenie teatru miejskiego Lutnia wystawione będą „Widma“ misterium muzyczne S. Moniuszki do słów A. Mickiewicza. W wykonaniu biorą udział artyści wileńskiego zespołu operowego, zwiększając chór akademicki oraz orkiestra symfoniczna pod kierownictwem Zygmunta Dolegi. Reżyseruje A. Ludwig. De koracje E. Karnieja. Widowisko poprzedzi słowo wstępne prof. Józefa Wierzyńskiego. W sobotę jako w dzień Zaduszny „Widma“ będą powtórzone. Bilety do nabycia w kasie zamawiania 11—9 w Młodzież szkolna i akademicy korzystają z biletów ulgowych.

Rewja wileńska „Złote Wilno“. Zespół rewji wileńskiej występuje w poniedziałek 4 i wtorek 5 listopada z nową aktualną rewją „Złote Wilno“ J. Świętochowskiego i B. Drwicza. Niezmiernie barwny i oryginalny program, oparty na motywach wileńskich niewątpliwie zainteresuje publiczność. Aktualne piosenki, sketche, rewelacje oraz produkcje taneczne składają się na artystyczną całość. Dekoracje pod kierownictwem art. malarki Lidji Cholet. Bilety po cenach zwykłych są do nabycia w kasie zamawiania 11—9 w. bez przerwy.

Przedstawienia popołudniowe. W niedzielę najbliższą odbędą się w teatrze miejskim przedstawienia popołudniowe po cenach znizowanych. W teatrze na Pohulance wystawiona będzie komedia Gogoła „Rewizor“ w teatrze Lutnia po raz ostatni w sezonie sztuka Bergera „Powódz“.

Pierwsza niedziela kameralna dn. 3 listopada od godz. 20.30 w siedzibie Związku Literatów przeznaczona jest tylko dla osób które zapoznały się w księgarni Gebethnera i Wolffa (Mickiewicza 7) lub przy wejściu w abonament na cykl 8 wieczorów. Najlepsze sily miejscowe wykonają kwartety Moniuszki i Noskowskiego, oraz sonatę skrzypcową Paderewskiego. Liczba osób bardzo ograniczona. Szczegóły w afiszach.

Dziś dnia 31 października w lokalu Stowarzyszenia Techników w Wilnie (ul. Wileńska 33) o godz. 21 odbędzie się rewja Nr. 5 „Złote Wilno“ oraz wieczór taneczny.

Konkurs na sztukę dla teatrów ludowych. Towarzystwo Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że ostateczny termin składania sztuk na konkurs sztuk dla teatrów ludowych prze sunięty został do dnia 15 listopada r.p.

Przypominamy że 1-sza nagroda wynosi zł. 300, II-ga zł. 200, III-zł. 100. Utwory zapożyczone w godło z nazwiskiem i adresem autora w kopercie zaklejonej (mającej na zewnątrz te same godło) nadysłać należy pod adresem: Wilno, Zwazna 16 m. 8 Tow. Polskiego Teatru Ludowego.

CO GRAJA W KINACH?

Piccadilly — Policmajster Tagiejew. Hejlos — Mocny człowiek. Lux — Miłość i Izy Szopena. Światowid — Dziewczę z huśtawką. Wanda — Ostatni rozkaz. Kino miejskie — Córka pułku. Hollywood — Żegnaj Mascotte. Eden — Z bolszewickiego rajfu. Ognisko — Władczyni Sahary.

8 SĄDÓW

Więc kto kogo zdradzał?

Na tle podejrzeń o zdradę małżeńską często wynikają nieporozumienia zawsze jednak wotum nieufności zgłasza jedna strona.

U małżonków Wróblewskich ze wsi klepacze po Słonimskiego sytuacja pod tym względem została na zawsze niewyjaśniona.

Ona zawsze odnosiła się do niego z pewnym niedowierzaniem twierdząc, że nie opuszcza na okazyj do zdrady. Niewiedomo w jakim stopniu podejrzenia te były usprawiedliwione, dość że małżonkowie byli stałym kłótniowcem.

Pewnego dnia Wróblewscy poszli do lasu lecz wieczorem mał wrócił sam. Nie zwrócono na to uwagi, lecz kiedy nieobecność żony przedłużała się zaczęto interesować jej zniknięciem. Trudno się było czegoś dowiedzieć od męża.

Na pytania odpowiadał krótko: nie wiem, mał bądzia się gdzieś pewno. Po tygodniu dopiero drwałe znaleźli zwłoki Wróblewskiej rozpiętą w okropny sposób głową.

Policja aresztowała Wróblewskiego. Przysłał się on do morderstwa i zeznał, że zamordował żonę w uśnieniu. Jakoby miał on uzasadnione podejrzenie, że jest zdradzany i na tem te powstała kłótnia. W trakcie kłótni żona obraziła go tak ciężko, że niepomny na nic uderzył ją siekiera.

Sąd nie dał wiary jego słowom na co wskazuje wyraźny wyrok skazujący na dwanaście lat ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny też stanął na tem samym stanowisku i karę zatwierdził.

Ostatecznie tajemnica małżonków Wróblewskich, w sensie kto z nich winien był wiarołomstwu nie została rozjaśniona. Poniósł ją z sobą do grobu zamordowana. (y)

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Wypadki za dobę. Za czas od 29 do dnia 30 bm. do godz. 9 rano zanotowano w Wilnie 89 wypadków.

W tej liczbie było kradzieży 6, zakłóceń spokoju i nadużycia alkoholu 13, przekroczeń administracyjnych 43 i różnych 27.

(c) Pożar. Nocy onegdziej w majtku Podwyrzyki gminy bieniakońskiej własność p. Kiersnowskiego wybuchł pożar który zniszczył obórę. Straty wynoszą 4 tysiące złotych.

(c) Awantura z sekwestratorem. Wczoraj w dzień doszło do zajść z sekwestratorem przybyłymi wyegzekwować należność od zalegającego w opłacie podatków kolportera gazet Bergera (ulica św. Mikołaja). Mi mo asysty policyjny Berger stawiał opór i wywołał zbiegowisko.

Thum zdęgiem dowiedziawszy się, że wchodzi tu w grę sekwestratorzy odrazu przysłał groźną postawę co groziło poważniejszymi zajściami tak, że musiano wzwąć silniejszą oddział policji, który w rezultacie umożliwił sekwestratorem wykonanie czynności służbowych.

(c) Robotnik oblał się smołą. Podczas pracy przy budowie szkoły technicznej uległ poparzeniu smołą robotnik Stefan Perens (Filarca 3) Doznał on uszkodzenia twarzy i obu rąk.

(c) Spadł z drabiny i doznał ogólnych obrażeń malarz Kapanowicz (Nowogrodzka 30) pracujący przy odnawianiu domu na wy sokości II piętra.

(c) Usiłowanie samobójstwa. Z niewyjaśnionych narazie przyczyn targnęła się na życie 19 letnia Jadwiga Rynkiewiczówna (Kopania 15) która wypila jodyny. Desperatkę ulokowano w szpitalu żydowskim.

(c) Ujęcie poszukiwanego. W trakcie rewizji przeprowadzanej w mie linach zio dziejszych został ujęty Michał Dorywał oddawa poszukiwany przez policję w Podbrzeziu za liczne włamania i kradzieże.

(c) Poranienie. Na ulicy Olimpij 9 został poraniony nożem Henryk Koczan (Targowa 27). Ranego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala żydowskiego. Policja bada okoliczności w jakich wypadek ten miał miej sce.

(c) Śmierćleżnacy spiryteusem skazonym. W dzień 29 bm. do szpitala św. Jakuba została dostarczona Julia Paczkowska (Legionowa 1) z silnymi objawami zatrucia spiryteusem skazonym.

Mimo usilnych zabiegów lekarskich Paczkowska w kilka minut po przybyciu do szpitala zmarła.

(c) Falszywe pieniądze. W urzędzie pocztowym Wilno I zatrzymano pewnego osobnika który usiłował puścić w obieg fałszywe banknoty 5-cio złotych.

RADJO.

Czwartek, 31 października 1929 r.

11.55—12.10: Transmisja z Warszawy Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny. 12.30—14.00: Transmisja z Warszawy Koncert dla młodzieży szkolnej. 17.00—17.20: Program dzienny i chwilka literaska. 17.20—17.45: Audycja dla dzieci „Wszystcy Świaci“ opowiadanie Cioci Halii. 17.45—18.45: Transmisja z Warsz. Koncert. 18.45—19.10 Pogadanka radiotechniczna. 19.10—19.25: Przeglad filmowy. 19.25—19.55: Transmisja z Warszawy: przemówienie Ministra Skarbu i Prezesa P. K. O. z okazji „Dnia oszczędności“, 20.05—20.30: Odczyt poświęcony s. p. Jackowi Malczewskiemu, wygł. prof. Stanisław Matusiak. 20.30—21.30: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny. 21.30—22.15: Słuchowisko wesole: „Trojka hultajska“ — stary figiel Jana Nestroya na nowo po polsku opowiedział Witold Hulewicz. Muzykę skomponował Eugeniusz Dziewulski. Wykonał Zesp. Dram. Rozgł. Wil. pod kier. Haliny Hohendingerówny (transmisja na inne stacje) 22.15—23.00: Transmisja z Warszawy: Pogadanki i komunikaty. 23.24: Spacer detektorowy po Europie (retransmisja stacji zagranicznych).

GIEŁDA WARSZAWSKA

30 października 1929 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,90	8,92	8,88
Belgia	124,74	125,05	124,43
Kopenhaga	238,95	239,55	238,35
Budapeszt	155,84	156,24	155,46
Holandja	359,49	360,39	358,59
London	43,50	43,61	43,39
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Oslo	237,52	238,12	236,92
Paryż	35,13	35,22	35,04
Praga	26,41	26,47	26,35
Szwajcaria	172,76	173,19	172,33
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3113
Stokholm	239,52	240,12	238,92
Wiedeń	125,35	125,68	125,04
Węgry	155,57	155,97	155,17
Wiochy	46,73	46,84	46,62
Marka niemiecka	213,36		
Gdańsk	173,05		

Papieru procentowy

Pożyczka inwestycyjna 117,50 Premjowa dolarowa 65.— 5 proc. konwersyjna 50,50, 6 proc. dolarowa 81.— 10 proc. kolejowa 102,50, 5 proc. kolejowa 46,50, 8 proc. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln., obligacja B. Gosp. Kraj., 94. Te same 7 proc. 83,25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,25, 8 proc. warszawskie 68,75, 5 proc. warszawskie 51,75 4 i pół proc. Łódź 42, 5 proc. Siedlec 42.—, 8 proc. obligacja P. B. Komunalnego 93, Stabilizacyjna 88,50, 5 proc. Radomia 43, 8 proc. ziemskie 74, 4 proc. ziemskie 40.— 6 proc. pożycz. konw. Warsz. —50, 10proc. Siedlec 67,75.

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 30 października 1929 r.

Banknoty. Franki szwajcarskie — 172. Listy zastawne w walucie zagr. 5 proc. Pożyczka Premj. ser. II 1926 r. 5 Dol. — 63 i pół. Listy zastawne. 4 i pół proc. Wileńskiego Banku Ziemi. 100 Zł.—5,03

CENY W WILNIE.

Z dnia 29 października r. b.

Ziemiopłody: pszenica 35—40, żyto 24—25, jęczmień 23—24, owoś 23—24, gryka 33—35, otręby pszenne 21—22, żytnie 19—20, ziemniaki 7, 8, siano 10—12, słoma 8—9, makuchy linaie 47—48, Tencja w dalszym ciągu bardzo słaba. Podaż dostateczna, zapotrzebowanie małe.

Mąka pszenna 90—110, żytnia razowa 29—30, pytłowa 40—43 za kg.

Kasza jęczmienna 60—70, jaglana 80—100, gryczana 80 90, owsiana 80—110 perłowa 60—80, pęczak 55—60 z 1 kg. manna 100—130.

Mięso wołowe 200—240, cielęce 320—300, baranie 180—200, wieprzowe 280—320, słonina świeża 380—400, słonina 380—420, sadio 380—400, smalec wieprzowy 420—440.

Nabiał: Mleko 40—45 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 100—120 za 1 kg. ser twarogowy 180—200, masło niesolone 600—650, solone 550—500.

Jaja: 180—200 za 1 dziesiątek.

Warzywa: groch polny 50—60, fasola biała 140—160, kartofle 9—10, kapusta świeża 15—20, kwasona 70—80 marchew 15—20 (za pęczek), buraki 15—20 (za pęczek), brukiew 15—20, ogórki 6—7 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 60—70 za kg. kalafior 60—80 za główkę.

Owoce: Jabłka słodowe 70—100 za 1 kg., kompotowe 50—60, gruski 1 gat. 100—120, II gat. 70—80,śliwki węgierski 170—180, grzyby: Świeże borowiki 250—300 za 1 kg., rydze 200—220, mieszane 0,25—0,30, suszone borowiki 15—18 zł.

Drób: kury 5—7 zł. za sztukę, kurczeta 250—300, kaczkę 8—9, młode 400—500, gęsie 12—15, młode 8—10, indyki 20—25, młode 12—15 zł.

Ryby: liny żywe 500—550, śnięte 280—350, szczupaki żywe 550—600, śnięte 250—380, leszcze żywe 500—550, śnięte 280—350, karpie żywe 475—500, śnięte 250—300, karasie żywe 350—400, śnięte 250—280, okonie żywe 500—550, śnięte 320—350, wsańce żywe 500—550, śnięte 350—400, sielawa 250—300, sumy 250—280, węgorze 600—700, miętusy 250—280, płocie 180—250, drobne 60—80.

Len: Len surowiec 1 gat. 2,50 — 2,75 dolarów amerykańskich za pud., len trzepany 3,75 dol. za pud. (n)

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 31 października do dnia 4 listopada 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„Dziś tańczy Marjetta“

Komedia w 10 aktach. Brawurowe dzieje dziewczęcia, z którego w okrutny sposób zażartowano. W roli głównej: LYA MARA. Nad program: „HOLLYWOOD, RAJ FILMOWY“ w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „AMERYKA“.

KINO-TEATR „HIELIOS“

Wileńska 38.

Dziś Chłuba „MOCNY CZŁOWIEK“

Współczesny dramat salono wo-erotyczny na tle powieści Stanisławskiego GRZE-GORZ CHMARA oraz uroczą artystka teatru Narodowego Marja MAJDROWICZ, Agnes KUCK, A. Zelwerowicz, Artur Socha i inni. Tańce w wykonaniu zespołu „TACJAN GIRLS“ Film realizowany z amerykańskim rozmachem. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“

Mickiewicza 22.

„ŻEGNAJ MASCOTTE“

Dziś ostatni dzień Najmilsza i najpiękniejsza para kochanków! LILJANA HARVEY i nasz znakomity rodak, idealny urody męskiej IGO SYM w zachwycającym rozkosznym i wzruszającym zarazem dramacie p. t. osnutym na tle niezwykle interesujących przeżyć cyganerii paryskiej Montparnasse. Sensacyjne zdjęcia z balu artystów paryskich, na który osoby „prywatne“ nie bywają dopuszczane ze względu na odbywające się tam orgie. Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,25.

KAWA „GLANOVA“

Jeśli chcesz odzyskać w krótkim czasie siłę, energię, jedność ciała, usunąć kwasy żołądkowe, odzyskać apetyt — jedyny środek, to pić

KAWĘ „GLANOVA“

smaczną, zdrową, zupełnie nieszkodliwą na serce, jak również zalecaną w racjonalnym odżywianiu dzieci. Wyrób kawy odbywa się pod ścisłym nadzorem w majątku Żuki ziemii Wileńskiej

Udziały się informacji i przyjmują się zamówienia Wilno, ul. 3-go Maja Nr. 9, m. 10. — A. Küster. Cena: 15 zł. kg.; 1/2 kg. 8 zł. Wysła się za zaliczką pocztową. 1ESF-5

KOLDRY

Z rozmaitych materiałów i najlepszej waty wyrabia i sprzedaje po tanich cenach

znana firma B-cia Chanufin Wilno, Niemiecka 23 firma egzystuje od r. 1890 Obstaunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

Rejestr Handlowy

OGŁOSZENIE. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16-8 1929 roku pod Nr. 601 wciągnięto następujący wpis dodatkowy:

R. 7, Sp. IV 601. Firma: „Spółdzielnia Mieszkańowa Urzędników Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością“. Firma: „Spółdzielnia Mieszkańowa Urzędników Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością“ zmienia się na „Spółdzielnia Mieszkańowa urzędników państwowych w Wilnie z odpowiedzialnością udziałami“. Siedziba spółdzielni została przeniesioną na ul. Wileńską 15—2 w Wilnie. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanemi udziałami. Udział wynosi 1650 zł. płatnych jedenaście równych ratach w ciągu roku od nr. przyspienia; dotychczasowi członkowie winni wpłacić zwiększony udział w dziesięciu równych ratach w ciągu roku od dnia zarejestrowania“.

1698—VI

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3-9 1929 roku pod Nr. 367 wciągnięto następujący dodatkowy wpis:

Sp. IV 367. Firma: „Bazar Przemysłu Ludowego — spółdzielnia handlowa z ogr. odp. w Wilnie“. Do zarządu na miejsce Ignacego Bończa-Rutkowskiego powołano Aleksandra Korklińskiego, zam. w Wilnie, przy ul. Kasztanowej 5—6, oraz na zastępców zam. w Wilnie: Michała Objezierskiego, przy ul. Kalwaryjskiej 11—3 i Sewerynę Babiańska przy ul. W. Pohulanka 41—2. Członków zarządu 3, zastępców 2. 1697—VI

Do Rejestru Handlowego dział AB Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-8 1929 wciągnięto następujący wpis:

Firma: „Zelmet“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Skup zawodowy smelcu żelaznego, drutu kolczastego i smelcu z metalu poszlachetnego pochodzenia demobilowego i prywatnego oraz innych surowców i drzewa. Siedziba w Wilnie, ul. Konarskiego 45. Kapitał zakładowy 5.000 złotych, podzielony na 100 udziałów po 50 zł. każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią: Szpełel Zakhejm, zam. w Warszawie, przy ul. Sierakowskiego 3, oraz zam. w Wilnie: Antoni Budzko, przy ul. Konarskiego 45 i Mojsza Żeligman przy ul. Kasztanowej 2. Dwaj członkowie zarządu w imieniu spółki zawierają wszelkiego rodzaju umowy, wystawiają weksle, wydają pełnomocnictwa i dokonywują wszelkich innych czynności. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed Sewerynem Bohuszewiczem, notariuszem w Wilnie w dn. 19 lutego 1929 roku za Nr. 1025 oraz jego uzupełnienia, zeznanego przed Józefem Platakiem, zastępcą Seweryna Bohuszewicza, notariusza w Wilnie, w dniu 19 lipca 1929 r. za Nr. 3871 na czasokres jednoročný z tem, że o ile na miesiąc przed upływem terminu nie do wspólników nie zgłosi żądania likwidacji przedsiębiorstwa spółkowego, wówczas spółka automatycznie przedłuża się jeszcze na jeden rok i tak dalej.

1707—VI

w dniu 5-8 29 r. dodatkowy:

85. VII B. Firma: „Dom Przemysłowo-Handlowy W. Malinowski — inżynier, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Podwyższony kapitał zakładowy o 30.000 złotych obecnie wynosi 150.000 złotych, podzielonych na 1500 udziałów po 100 złotych każdy całkowicie wpłaconych. Wpisano na mocy aktu zeznanego przed Janem Buyno, notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie, w dn. 14 grudnia 1928 r. na Nr. 5272 1708—VI

w dniu 4-9 1929 roku.

415. III B. Firma: „Bałtrasta (Bałtycko Rosyjskie Towarzystwo Transportowe) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Benclowi Zakowi z Rygi udzielono samodzielnej prokury. 1709—VI

235. II B. Firma: „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Zjednoczenie“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Zarząd obecnie stanowią: Dmitrijusz Gomza, jako prezes i Stefan Oleszkiewicz jako zastępca. 1710—VI

w dniu 12-8 1929 roku.

339. II B. Firma: „Galant“ — spółka z ogr. odp.“. Na likwidatora powołano Altera Saifro zam. w Głębokiem przy ul. Warszawskiej 16. Zgłoszono likwidację spółki. 1711—VI

395. IV B. Firma: „Maczarcz“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie“. Na likwidatorów powołano zam. w Wilnie: Szymon Pupko, zam. przy ul. W. Stefańskiego 14 i Abrama Supera — przy ul. Wielkiej 35. Zgłoszono likwidację spółki“. 1712—VI

Firma egz. od 1874 r.
Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji
K. Dąbrowska.
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

SKŁ. APT. „FARMA“
Zamkowa 26. Telefon 10-23.
otrzymano świeży rybi tran BERGENSKI i watę do okien
oraz polecamy Sz. Klienteli w dużym wyborze galanterii i perfumerji.
CENY KONKURENCYJNE. 1ESF-2

LEKARZE
DOKTOR A. Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne, i syfilis. Przyjęcie: Od 9—1 i 3—7.
Wilno, ul. Wielka 21. (Telef. 921).

AKUSZKI
Akuszerka Smiatłowska
oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wagner, łupież, brodawki, kulszki, wypadanie włosów, operacje kosmetyczne i kosmetyka. Wilno, Wileńska 33 m. 1.

POSADY
Poszukuję swego stryja Aleksandra Stankiewicza